

Sygn. akt II KK 213/19

POSTANOWIENIE

Dnia 25 września 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Paweł Wiliński

w sprawie **R.O.**
skazanego z art. 278 § 1 i 5 k.k. i in.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej
na posiedzeniu w dniu 25 września 2019 r.,
w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
kasacji obrońcy skazanego
od wyroku Sądu Okręgowego w W.
z dnia 20 grudnia 2018 r., sygn. akt X Ka (...),
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w W.
z dnia 13 września 2018 r., sygn. akt III K (...),

p o s t a n o w i ł:

- 1) **oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2) **obciążyć skazanego R.O. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w W. z dnia 13 września 2018 r., sygn. akt III K (...), R.O. został skazany za:

- I. czyn z art. 278 § 1 i 5 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. na karę 10 miesięcy pozbawienia wolności,
- II. czyny z art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k. i z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k., popełnione w warunkach ciągu przestępstw określonym w art. 91 § 1 k.k. na karę 4 lat pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 91 § 2 k.k. w zw. z art. 86 § 1 k.k. Sąd I instancji połączył kary jednostkowe pozbawienia wolności wymierzone oskarżonemu R.O. w punkcie I i II wyroku i wymierzył mu karę łączną 4 lat pozbawienia wolności. Na podstawie art. 46 § 1 k.k. nałożył na oskarżonego R.O. obowiązek naprawienia w całości wyrządzonej szkody poprzez zapłatę kwoty 2.300 zł na rzecz A.K. oraz kwoty 5.000 zł na rzecz P.K. i A.K. ; zaś na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwolnił oskarżonego R.O. od ponoszenia kosztów sądowych, przejmując je w całości na rachunek Skarbu Państwa.

Na skutek apelacji wywiedzionej przez obrońcę oskarżonego, Sąd Okręgowy w W. wyrokiem z dnia 20 grudnia 2018 r., sygn. akt X Ka (...), utrzymał w mocy zaskarżony wyrok oraz zwolnił oskarżonego od kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze w całości i obciążył nimi Skarb Państwa.

Od powyższego prawomocnego orzeczenia kasację wniósł obrońca skazanego, zaskarżając je w całości i zarzucając przedmiotowemu wyrokowi rażącą obrazę prawa procesowego, która mogła mieć istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia, to znaczy art. 433 § 2 k.p.k., art. 437 § 1 i 2 k.p.k., art. 438 pkt 2, 3 i 4 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. w związku z art. 2 § 1 pkt 1 i § 2, art. 4, art. 5 § 2 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 8 § 1 k.p.k., art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k., art. 92 k.p.k. art. 170 § 1 pkt 2 i 5 k.p.k., art. 10 i art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. polegającą na nietrafnej kontroli instancyjnej wyroku Sądu Rejonowego, przejawiającej się w:

1. nierozważeniu przez Sąd, czy w związku z przedkładanymi przez skazanego na etapie postępowania sądowego zwolnieniami lekarskimi od lekarza psychiatry, nie zachodzi negatywna przesłanka określona w art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k.;
2. niezasadnym uznaniu, iż Sąd Rejonowy oparł się na całokształcie materiału dowodowego sprawy, ocenił go w sposób zgodny z przepisami prawa procesowego, zaś zebrany w sprawie materiał dowodowy wykluczał inne rozstrzygnięcie niż Sądu meriti;
3. nietrafnym przyjęciu, iż Sąd Rejonowy nie obraził zasady obiektywizmu, zasady in dubio pro reo oraz zasady swobodnej oceny dowodów przypisując skazanemu sprawstwo zarzucanego mu czynu, mimo iż respektowanie tychże zasad w sposób właściwy wyklucza takie stanowisko;

4. niesłusznym przyjęciu, iż ustalenia oraz rozważania Sądu I instancji zawarte w pisemnych motywach wyroku spełniają wymogi procedury karnej w zakresie uzasadnienia ustaleń faktycznych i oceny dowodów;
5. braku dostatecznego rozważenia podniesionych w rozpoznawanej apelacji kwestii dotyczących wymiaru kary;
6. braku dostatecznego rozważenia podniesionych w rozpoznawanej apelacji kwestii dotyczących wymiaru kary i uznanie za okoliczność obciążającą fakt uprzedniej karalności skazanego;
7. obrazie art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k., poprzez brak uznania, że Sąd Rejonowy dopuścił przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów i niezasadne uznanie, iż zeznania świadka K. w niniejszej sprawie nie posiadają waloru wiarygodności, przy jednoczesnym, pozbawionym krytycyzmu daniu wiary wyjaśnieniom ówczesnemu współoskarżonemu w zakresie obciążającym R.O., pomimo faktu, iż składając te wyjaśnienia, miał on status podejrzanego i oskarżonego, zatem mógł mieć ustaloną taktykę procesową, nie musiał mówić prawdy, został pouczone o przysługującym mu prawie, jako podejrzanemu i oskarżonemu. Natomiast składając zeznania w charakterze świadka w trakcie postępowania sądowego, został on pouczone o treści art. 233 § 1 k.k.;
8. obrazie art. 170 § 1 pkt. 2 i 5 k.p.k. poprzez akceptację niezasadnego oddalenia przez Sąd Rejonowy wniosku o przesłuchanie w charakterze świadków:
 - B.M. i K.M. - nie dostrzegając, że teza dowodowa zawierała w sobie nie tylko kwestie związane z zatrzymaniem oraz treściami przekazywanymi podejrzanemu przez policjantów, ale także na okoliczność alibi R.O. oraz
 - M.L., uznając, że postępowanie jurysdykcyjne trwało od 2014 r., zatem skazany, jak i jego obrońca mieli dostatecznie dużo czasu na złożenie wniosków dowodowych wcześniej, a przesłuchanie tego świadka zmierzałoby do przedłużenia postępowania;
9. obrazie art. 2 k.p.k. poprzez zaniechanie dążenia do ustalenia prawdy materialnej polegającej na nieprzeprowadzeniu z urzędu istotnych dowodów w sprawie, mianowicie: badań daktyloskopijnych zatrzymanej przez bankomat karty oraz telefonu, zaniechanie wystąpienia o logowanie skradzionego telefonu a także zaniechanie poszukiwania tego telefonu, zaniechanie wystąpienia

do korporacji taksówkarskiej o dane z GPS rzeczonych pojazdów, zaniechanie powołania biegłego z zakresu antropologii celem rozpoznania wizerunku osób nagranych przez monitoringi, dokonania oględzin czy wydruków z terminala na okoliczność przeprowadzonej transakcji w taksówce, podczas gdy przeprowadzenie tych dowodów miało istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia tej sprawy;

10. obrazie art. 5 § 2 k.p.k. polegającej na przyjęciu, że sprawstwo skazanego nie budzi wątpliwości i uczynienie niekorzystnych domniemań w sytuacji, gdy stan dowodów, w tym brak inicjatywy dowodowej Sądu, nie pozwolił na ustalenie faktów;
11. braku szczegółowego odniesienia się do zarzutów apelacji dotyczących błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który mógł mieć istotny wpływ na treść orzeczenia, a polegający na przyjęciu, że skazany R.O. dopuścił się zarzucanych mu czynów, podczas gdy z materiału dowodowego zebranego w sprawie, a także z okoliczności mogących wynikać z dowodów nieprzeprowadzonych przez Sąd z urzędu nie wynika, aby był on sprawcą zarzucanych mu czynów, a obiektywna ocena materiału dowodowego nie pozwala na taką konstatację;
12. braku dostatecznego rozważenia podniesionych w rozpoznawanej apelacji kwestii dotyczących wymiaru kary, poza lakoniczną wzmianką o przyznaniu się oraz uprzedniej karalności R.O..

Podnosząc powyższe zarzuty, skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w W. do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego w W. oraz poprzedzającego go wyroku Sądu Rejonowego w W. i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania w I instancji.

W odpowiedzi na powyższą kasację, Prokurator Prokuratury Okręgowej w W. wniósł o oddalenie jej, jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Wywiedziona przez obrońcę skazanego kasacja okazała się oczywiście bezzasadna, co uzasadniało powzięcie rozstrzygnięcia o jej oddaleniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

Zgodnie z wolą ustawodawcy kasacja jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia skierowanym przeciwko orzeczeniu wydanemu przez sąd odwoławczy na skutek rozpoznania środka odwoławczego. Celem postępowania kasacyjnego jest bowiem wyeliminowanie z obrotu prawnego orzeczeń dotkniętych poważnymi wadami w postaci bezwzględnych przyczyn odwoławczych lub innych naruszeń prawa, ale o charakterze rażącym, a jednocześnie takich, które miały istotny wpływ na treść orzeczenia. Możliwość wniesienia skutecznej kasacji jest zatem istotnie ograniczona. Postępowanie kasacyjne nie jest z pewnością postępowaniem, które ponawiać ma kontrolę odwoławczą. W toku tego postępowania z założenia nie dokonuje się zatem kontroli poprawności oceny poszczególnych dowodów, nie weryfikuje zasadności ustaleń faktycznych i nie bada współmierności orzeczonej kary (tak: postanowienie SN z dnia 21 września 2017 roku, sygn. akt IV KK 276/17).

Przypomnieć należy ugruntowany już od lat w orzecznictwie Sądu Najwyższego pogląd, że to rozstrzygnięcie sądu odwoławczego winno stać się przedmiotem kasacji, a zatem zarzuty nadzwyczajnego środka zaskarżenia winny wskazywać na rażące naruszenia prawa, których dopuścił się ten sąd. Zarzuty apelacji wskazujące na wadliwe ustalenia faktyczne mogą być przywołane w kasacji tylko wówczas, gdy sąd odwoławczy do nich się nie odniesie wbrew obowiązкови wynikającemu z art. 433 § 2 k.p.k., zaś te oparte na obrazie prawa także w sytuacji, gdy pomimo podniesienia stosownego zarzutu w apelacji sąd odwoławczy stanowisko takie aprobuje, czyniąc to z rażącą obrazą prawa. Co więcej, przywołanie zarzutów apelacyjnych w kasacji służy nie temu, aby je rozpoznał Sąd Najwyższy niejako w zastępstwie sądu odwoławczego, ale jako wykazanie, że albo sąd drugiej instancji rażąco naruszył prawo nie odnosząc się właśnie do tych konkretnych zarzutów, albo że stanowisko zaprezentowane w uzasadnieniu dalej oparte jest na wadliwym interpretowaniu prawa materialnego lub procesowego (zob. m.in. postanowienie SN z dnia 2 marca 2016 r., sygn. akt V KK 399/15). Postępowanie kasacyjne nie może zatem polegać na ponownej

apelacyjnej kontroli orzeczenia i nie może być traktowane jako trzecia instancja (tak postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2013 r., sygn. akt IV KK 299/13).

Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego oczywista bezzasadność kasacji zachodzi w sytuacji, gdy już w wyniku pobieżnej analizy zarzutów w niej zawartych nasuwa się spostrzeżenie, iż nie są one trafne, a przedstawione w niej wnioski nie odpowiadają zaistniałym w sprawie realiom procesowym (tak postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 2018r., sygn. akt V KK 397/17). Z opisaną powyżej sytuacją mamy właśnie do czynienia w niniejszej sprawie.

Lektura zarzutów podniesionych w kasacji obrońcy skazanego oraz jej uzasadnienia, pozwala na wysnucie wniosku, że skarżący jakkolwiek nadał im właściwą formę zarzutów kasacyjnych, to jednak jego priorytetowym celem było dokonanie ponownej kontroli instancyjnej wyroku Sądu Rejonowego w W., ponownej oceny zgromadzonych w sprawie dowodów oraz ponownej oceny prawidłowości poczynionych na ich podstawie ustaleń faktycznych.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutu nierozważenia przez Sąd odwoławczy zaistnienia przesłanki z art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k., należy ocenić ten zarzut jako oczywiście bezzasadny. Podkreślić należy, że przesłuchany w toku postępowania przygotowawczego R.O. oświadczył, że nie leczy się psychiatrycznie, a w postępowaniu sądowym zaledwie raz przedłożył zaświadczenie wystawione przez lekarza neurologa i psychiatrę, stwierdzające jego niezdolność do pracy zarobkowej w okresie od 18 sierpnia 2017 r. do 25 sierpnia 2017 r.(k. 655). Wobec powyższych okoliczności, zaledwie jednorazowego zaświadczenia od lekarza psychiatry i to stwierdzającego jedynie niezdolność do wykonywania pracy zarobkowej w stosunkowo krótkim, bo siedmiodniowym okresie, jak również wobec braku wątpliwości Sądu I instancji, jak i Sądu odwoławczego co do zachowanej w momencie popełnienia przez oskarżonego zarzucanych mu czynów poczytalności, ani Sąd I instancji, ani Sąd II instancji nie miał uzasadnionych podstaw do powoływania dowodu z opinii biegłych psychiatrów w celu ustalenia stanu poczytalności oskarżonego. Brak podjęcia przez Sąd odwoławczy inicjatywy odwodowej w tym kierunku,

wbrew sygnalizacji obrońcy skazanego dokonanej w kasacji, nie stanowił zatem rażącej obrazy przepisów postępowania, która miała istotny wpływ na treść wyroku Sądu odwoławczego jak i utrzymanego nim w mocy wyroku Sądu I instancji.

Niezasługującym na uwzględnienie okazały się również zarzuty 2 i 4 kasacji. Zarzut 2 kasacji stanowi w istocie powielenie zarzutu 1 apelacji obrońcy oskarżonego, który sąd odwoławczy rozpoznał rzetelnie i czemu dał wyraz na str. 6 uzasadnienia. Z kolei zarzut 4 trudno w ogóle odczytać jako zarzut adresowany do sądu ad quem. Nie wskazuje on bowiem na żadne uchybienie sądu II instancji, które mogłoby być podstawą do wniesienia nadzwyczajnego środka odwoławczego jakim jest kasacja. Ekspozuje jedynie subiektywne odczucie, przekonanie skarżącego o wadliwości ustalenia sądu odwoławczego, uznającego, że „ustalenia i rozważania Sądu I instancji zawarte w pisemnych motywach spełniają wymogi procedury karnej”.

Wbrew twierdzeniom autora kasacji, sąd odwoławczy prawidłowo i wnikliwie ocenił zarzuty apelacji, wskazując okoliczności i dowody, na podstawie których odniósł się do zarzutów formułowych w apelacji. Sąd odwoławczy wskazał w uzasadnieniu wydanego orzeczenia wprost przesłanki przesądzające o trafności poczynionych ustaleń faktycznych, które w sposób bezsporny potwierdzają trafność przypisania skazanemu winy i sprawstwa czynu z art. 278 § 1 i 5 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i czynów z art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k. i z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k., popełnionych w warunkach ciągu przestępstw, a zatem w sposób należyty zrealizował obowiązki spoczywające w tym zakresie na sądzie odwoławczym, co jednocześnie czyni iluzorycznym zarzut wskazany w punkcie 11 kasacji obrońcy skazanego R.O..

Sąd ad quem odniósł się do argumentacji apelacji próbującej podważyć wartość dowodową depozycji procesowych złożonych przez Ł.K. w toku postępowania przygotowawczego (to jest w czasie gdy posiadał on status współpodejrzanego). Wytłumaczył również w sposób konkretny, rzeczowy i przekonujący, dlaczego podziela zapatrywania Sądu I instancji co do wartości dowodowej depozycji procesowych Ł.K. złożonych w dalszym toku postępowania, już w charakterze świadka (str. 4-5 uzasadnienia). W kontekście poczynionych wyżej rozważań także zarzut 7 kasacji obrońcy, jawi się zatem jako oczywiście

niezasadny, zmierzający w istocie do wywołania ponownej oceny zeznań ww. świadka.

Nie sposób również zarzucić Sądowi II instancji, jakoby „niezasadnie zaaprobował błędną decyzję Sądu I instancji o oddaleniu wniosku dowodowego o przesłuchanie świadków B. i K.M. oraz M.L.” (zarzut 8 kasacji). Zarzuty kasacyjne stanowią w tym zakresie wierne powielenie zarzutu I tირet 3 i 4 apelacji. Wbrew temu co twierdzi skarżący, Sąd odwoławczy rzeczowo i rzetelnie przedstawił na str. 9 uzasadnienia motywację, która pozwoliła mu uznać rozstrzygnięcie Sądu I instancji w tej kwestii za słuszne i właściwe. Motywacja ta została przedstawiona jasno, przejrzysto, nie zawiera sprzeczności, które uzasadniałyby postawienie zarzutu kasacyjnego w tym zakresie.

Pozbawiony racjonalnego uzasadnienia jest również przywołany przez skarżącego zarzut 9 kasacji, zarzucający sądowi ad quem naruszenie art. 2 k.p.k., to jest zaniechanie dążenia do ustalenia prawdy materialnej poprzez nieprzeprowadzenie z urzędu dowodów badań daktyloskopijnych zatrzymanej karty bankomatowej, telefonu, zaniechanie wystąpienia o logowanie skradzionego telefonu, zaniechanie wystąpienia do korporacji taxi o dane z GPS taksówek, zaniechanie powołania biegłego antropologa celem rozpoznania wizerunku osób nagranych przez monitoringi, zaniechanie zwrócenia się o wydruki z terminala na okoliczność transakcji w taksówce czy zaniechanie okazania skazanego pokrzywdzonej. Należy wskazać, że przepis art. 2 § 1 i 2 k.p.k. stanowił podstawę zarzutu apelacyjnego obrońcy oskarżonego, który został rozpoznany przez Sąd odwoławczy i czemu Sąd ten dał wyraz na str. 7 uzasadnienia. Nadto, nie było potrzeb uzupełniania postępowania dowodowego z urzędu o ww. dowody, skoro zeznania pokrzywdzonych, wyjaśnienia oskarżonego z postępowania przygotowawczego, wyjaśnienia złożone przez Ł.K. w toku postępowania przygotowawczego, protokoły oględzin kamer przy bankomatach, dane z historii rachunku bankowego pokrzywdzonych bezsprzecznie potwierdzają sprawstwo R.O. w zakresie przypisanych mu czynów.

W aspekcie poczynionych wyżej rozważań oczywiście niezasadnymi okazały się również zarzuty 3 i 10 kasacji zarzucające sądowi II instancji obrazę art. 5 § 2 k.p.k. Zarzuty te stanowią powielenie zarzutu I apelacji obrońcy oskarżonego

R.O., a Sąd II instancji rozpoznał ten zarzut dając wyraz temu na str. 7 - 8 uzasadnienia. Wskazał, że ocena dowodów przeprowadzona przez Sąd I instancji była wszechstronna i wnikliwa oraz stwierdził, że Sąd Rejonowy precyzyjnie ustalił stan faktyczny w sprawie, wobec czego brak jest w sprawie wątpliwości, które winny być rozwiane przy zastosowaniu zasady *in dubio pro reo*.

Wbrew argumentacji przytoczonej w kasacji, Sąd odwoławczy nie pominął również zarzutu apelacji kwestionującego wymiar kary wymierzonej oskarżonemu i podważającego prawidłowość uznania za okoliczność obciążającą fakt uprzedniej karalności R.O., poświęcając tej kwestii adekwatną część swoich rozważań na str. 10 - 11 uzasadnienia, co czyni bezzasadnymi zarzuty wskazane w punktach 2, 6 i 12 kasacji.

Podsumowując poczynione powyżej rozważania, należy stwierdzić, że przeprowadzona w przedmiotowej sprawie kontrola instancyjna była kompletna i rzetelna, nie pominięto w niej żadnego zarzutu apelacji, a zatem spełnia kryteria określone w art. 433 § 2 k.p.k., nadto rozstrzygnięcie Sądu odwoławczego zostało prawidłowo i rzetelnie umotywowane. Sąd odwoławczy uzasadnił swoją decyzję w sposób wystarczająco szczegółowy, czyniąc w sposób oczywisty zadość obowiązkowi spoczywającemu w tym zakresie na sądzie odwoławczym. Powyższe przesądziło o oczywistej bezzasadności zarzutów kasacji także w tym zakresie.

Nie znajdując podstaw do zwolnienia skazanego od obowiązku uiszczenia kosztów postępowania kasacyjnego, Sąd Najwyższy obciążył R.O. tymi kosztami w całości.

Mając na uwadze powyższe należało orzec jak w sentencji.